

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 18 Rok I.
GRODNO
poniedziałek 18 Sierpnia 1924.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 5-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino
LIRA

Dziś

Szkatułka życia i śmierci

Przepiękny dramat wschodni w 6 aktach

W roli głównej słynna z urody gwiazda ekranów zagraniczn.

BETTY MYRGA

Kino
EDEN

Dziś

2 serje 10 aktów w jednym programie

ZAKŁAD O KOBIETĘ

Dramat życiowy reżyserji E. A. Dupont, twórcy słynnego obrazu p. t. Dwa światy

Role główne odtwarzają gwiazdy scen europejskich i amerykańskich: z Budapesztu, Moskwy, Rzymu, Wiednia, Rygi, Medjalonu i innych miast świata.
Ceny miejsc dla dorosłych od 1 złotego.

Kłopoty Magistrackie

Istnieje t. zw. konumalny dodatek do podatku od spożycia alkoholu. Dodatek powyższy otrzymywał Magistrat na zasilenie swej kasy. Sumy płynące z tego źródła w tak dużym mieście jak Grodno były nader poważne, co latem jest do zrozumienia, zważywszy, że niema tak ciężkich czasów, które mogły by się odbić ujemnie na handlu napojami wysokokowemi, lecz przeciwnie im czasy cięższe, tem stosunkowo większe zapotrzebowanie alkoholu.

Dodatek ten stale, nieprzerwanym strumieniem płynął do kasy miejskiej, stanowiąc niemal codzienny jej zasilek na bieżące wydatki. Obecnie, stosownie do wydanej w tym względzie noweli, dopływ tych sum ze wszystkich źródeł całej Rzplitej, skierowany został do jednego zbiornika jakim jest Warszawa, gdzie Ministerstwo dokonuje

ich repartycji, przeznaczając na poszczególne miasta odnośne kwoty stosownie do potrzeb tych środowisk. Z jednej strony rezultat może okazać się dla Grodna korzystniejszym, bowiem dla miasta mogą być ewentualnie wyznaczone większe sumy, niż owego dodatku daje konsumpcja alkoholu w Grodnie, z drugiej zaś jest znacznie uciążliwszym, gdyż dużo czasu upłynie, zanim z ogólnego zbiornika nastąpi odpływ ku źródłom, którym kasy poszczególnych miast zastaną zasilone. Ponieważ miasto na razie straciło kilkanaście tysięcy płynnej obrotowej gotówki, przeto zmuszone było zawiesić na nieograniczony czas roboty przez się rozpoczęte, a w perspektywie jest dalsze zawieszanie takowych. Tym czasem lato się kończy, a z nim najlepszy czas roboty. — Niewesoł!!!

Ze spraw szkolnych.

Nowy rok szkolny

Nowy rok szkolny rozpoczyna się w państw. gimnazjum męskim im. A. Mickiewicza w Grodnie w poniedziałek, 1 września b. r. o godz. 9 rano. Wszyscy zapisani uczniowie winni w tym dniu jawić się w zakładzie.

Uczniowie, którzy wpisu przed wakacjami nie uzyskali, zgłoszą się w Dyrekcji Gimnazjum w sobotę 30 sierpnia b. r. o godz. 9-tej rano. W tym samym dniu odbędą się egzaminy uzupełniające.

Egzamin wstępny do gimnazjum.

W terminie powakacyjnym odbędą się w państw. gimnazjum męskim dodatkowe egzaminy wstępne na kilka wakujących miejsc względnie w kl. II, IV i VI. Interesowani winni jawić się w Dyrekcji

gimnazjum w poniedziałek 1 września o godz. 11 przed południem. Egzaminy odbędą się we wtorek 2 września od godz. 8-ej rano. Taksa egzaminacyjna wynosi 10 zł.

Internat gimnazjalny.

Dyrekcja państw. gimnaz. męsk. im. A. Mickiewicza w Grodnie użytkowała lokal przy ul. Stanisławowskiej № 15, gdzie w bieżącym roku szk. pomiesci internat uczniów gim-

nazjalnych. Opłata miesięczna za mieszkanie i wyżywienie wynosić będzie 55 zł. płatne gotówką, lub w naturze. Wolnych jest tylko 20 miejsc.

Mundur szkolny.

W nowym roku szkolnym—w myśl uprzednich zapowiedzi—stopniowo wprowadzony będzie w państw. gimn. męsk. im. A. Mickiewicza w Grodnie jednolity ubiór uczniowski

wedle wzoru ustalonego przez Dyrekcję. Szczegóły w kancelarii Dyrekcji gimnazjum, gdzie też nabywać można potrzebne materiały sukienne.

Wykaz stacji uczniowskich.

Osoby, zamierzające w nowym roku szk. dać pomieszczenie uczniom państw. gimn. męsk. winny zgłosić to jak najspieszniej w Dyrekcji gimnazjum na stosownym druku,

który jest do nabycia w kancelarii. Bez odnośnego zezwolenia Dyrekcji nie wolno utrzymywać t. zw. stacji.

Czytajcie i rozrzucajcie i ogłaszajcie się
„w Nadniemeńskim Kurjerze Polskim“

Zbońscy

Historja jakiej dotąd nie notowały kroniki kryminalne

Pewien czas upłynął bez najmniejszej wieści o zbiegłych przestępcach aż tenże kierownik ekspozytury śledczej w Wołkowysku dowiedział się z gazet o aresztowaniu w Wilnie pewnej młodej osoby, która podając się za studentkę zawierała znajomości z mężczyznami, szantażując ich następnie, lub wprost okradając. Tknięty przecuciem pojechał do Wilna, tam ku zadowoleniu poznał w aresztowanej swoją dobrą znajomą ze słonimskiego więzienia Germanidę Szykownicę, zbiegłą w Wołkowysku.

Aresztantkę natychmiast przetransportowano do Wołkowyskiego więzienia gdzie poddana została badaniom.

Badana opowiedziała swoje curriculum vitae, które stanowi może znakomity temat do scenariusza kinematograficznego.

Grodziła się w Warszawie i tam zamieszkiwała do lat 6-u. Mając 6 lat

oddana została na wychowanie właścicielce, na własność, pewnym ludziom mieszkającym w Rydze. W czasie wybuchu wojny Europejskiej mając lat 16-e wyjechała wraz z przybranymi rodzicami do Odessy dokąd ci zostali ewakuowani. W drodze bomba rzucona z aeroplanu druzgocze wagon, zabija opiekunów, osierocając ją. Sama jedna przyjechała do Odessy, nie mając nikogo i posiadając nader szczupłe środki do życia. W Odessie poznała się z oficerem rosyjskiej armii za którego po pewnym czasie wychodzi za mąż. Po skończeniu wojny przyjeżdża z mężem do Wilna skąd on był rodem, gdzie po zjawieniu się władz polskich cierpi niedostatek, ponieważ on nie władając językiem polskim nie może znaleźć posady.

Żyją, sprzedając resztki swoich ruchomości i garderoby.

Pewnego dnia mąż wyszedłszy na rynek celem spieniężenia czegoś,

powrócił w towarzystwie młodego człowieka z którym poznał się na targu.

Od tego dnia owi młodzi człowiek stał się nieodłącznym towarzyszem męża i stał się jego doradcą we wszystkich sprawach. Ponieważ nowy przyjaciel okazał się nader sprytnym człowiekiem, umiejącym sobie doskonale radzić w życiu, przeto mąż jej uległ w zupełności jego wpływowi, stał się powolnym narzędziem w jego rękach i ślepym wykonawcą woli mocniejszej indywidualności.

Zboński, (on to bowiem był tym opatrnościowym młodzieńcem), zajmował się handlem końmi prowadzonym bez ryzyka strat materiałnych, sprzedawał bowiem nie nabywane konie, lecz rekwirowane przy pomocy bezprawnie noszonego mundurki wojskowego i fałszowanych dokumentów. Do prowadzenia podobnego „handlu“ bez ryzyka przystąpił jako „cichy wspólnik“ jej mąż „wspólnie“ odbywał wybieczki „handlowe“ w okolicy, dla zawierania transakcji „kupna“ skąd powracali, prowadząc jednego lub więcej koni, które sprzedawali na rynku, lub w dalszych okolicach. Zaczęło mi się dziać względnie nieźle, mąż „zarabiał“, nie byli przeto

zmuszeni sprzedawać rzeczy, i było by jak w raju gdyby nie amerek, który wdał się w tę sprawę i ze złośliwością urodzonego psotnika wypłatał im figla. Zboński, będąc wspólnikiem w interesach, uważał że słusznie należy mu się współka we wszystkim, nie wyłączając praw małżeńskich swego współnika. Ponieważ Zboński prawo rekwizycji, siłą przyzwyczajenia, uważał za jedyną mądre prawo, godne wprowadzenia w czyn, przeto „ciche marzenia o szczęściu“ we troje zamienili się w jawne tendencje rekwizycyjne, skierowywane pod jej adresem. Ponieważ jednak łatwiej ukryć ciche marzenia, choćby im towarzyszyły najgłośniejsze nawet westchnienia, niż wyrażać chęci zamiar rekwizycji, przeto rzecz ta, oczywiście nie ukryła się przed okiem męża, który nie wycofując się ze „współki“, zaczął niedwuznacznie dawać Zbońskiemu do zrozumienia, że w domu swoim nie rad go widzi, robić mu afronty i skandale, jej również, niewinnej ofierze wzbudzonych swym widokiem afektów, zatruwał życie, posiadając o ciche sprzyjanie cichym marzeniom o szczęściu.

(d. c. n.)

Czy warto jechać do Rosji

Jeden z naszych znajomych pisał przed niedawnym czasem do swego krewnego zamieszkałego w Rosji zapytaniem „Czy warto wyjechać obecnie na stałe do Rosji.“

W odpowiedzi otrzymana następujące pismo:

„Daje się odczuwać zgęszczenie atmosfery. Żyjemy w oczekiwaniu wielkiej burzy przypuszczam, że w najbliższym czasie będę zmuszony powrócić do swoich zajęć porzucenych 8 lata temu“ (Wstąpić do wojska jako b. oficer armii—(przyp. red.)

Dalej w liście wskazana jest niemożliwość zarobkowania na życie dla powracających do Rosji, skutkiem tego, że dla niezapisanych do partji, przed 3 lata, wszystkie drzwi zamknięte i grozi im głodowa śmierć.

List kończy się słowami: „Pozostań na miejscu tak będzie korzystniej dla ciebie“.

KRONIKA

Kino „Lira“

Dzisiaj w kinie Lira, całkowity dochód dnia przeznaczony na korzyść Polskiego Tow. Dobroczyńczego w Grodnie. Dotąd kina również dawały dochody dzienne na różne cele jednak wystawiane były obrazy w ostatni dzień programu. Dzisiaj kino Lira po raz pierwszy daje premierę dobrego obrazu na cel dobroczynny

Znalezione pieniądze.

W dniu 15 czerwca r. b. na dworcu kolejowym w Porzeczcu znaleziono 50 litów litewskich, prawy właściciel których może zgłosić się po odbiór ich do tut. Komendy.

Z TEATRU

Wieczór Szeptka.

Piątkowy wieczór humoru i satyry red. Raorta zapisał się w pamięci, jako jeden z przyjemniejszych, jaki dało się nam spędzić w murach teatru, jednocześnie stanowił przykrą ciemną plamę, jako dowód naszej abnegacji w stosunku do jakichkolwiek imprez w tej lub innej formie wylamujących się z pod przeciętnego szablonu widowisk. Do przekonania grodnianina można

trafić wszystkim, prócz żywego słowa, w formie prelekcji, odczytu choćby podłożem jego miała być tak rzadka i ponętna w naszych smutnych czasach rzecz jak humor.

Pusta widowia teatralna mrozącym chłodem na scenę i trzeba było takiej rozgrzewającej filozofji humorystycznej - satyrycznej, w jaką uzbrojony jest red. Raort, aby móc pić na estradzie zimną wodę.

Wprawdzie woda była pić przez redaktora nie na początku wieczoru, lecz wtedy gdy ta znikoma garstka słuchaczy pod wpływem doskonałych utworów autora, rozpalili się do białości wypełniając pustą teatralną salę ciepłymi sympatycznymi fluidami płynącymi w kierunku estrady.

Szczerze trzeba przyznać, że sądząc z nazwy wieczoru „Wieczór Szeptka“ publiczność oczekująca mniej lub więcej udatnych utworów humorystycznych, była formalnie zaskoczona głęboką treścią takowych, ujętą w formę ciekwej satyry o nader lekkim i barwnym stylu przy całej wadze i doniosłości poruszanych przez autora bolączek.

Dzięki wyrafinowanej subtelności przy jednoczesnej mocy tych pierwszorzędnych utworów, wplatane drobniejsze prace p. R. o bardziej lekkiej treści obliczonej na właściwy efekt, przechodziły bez większego wrażenia, nie psując jednak artystycznej całości.

Na wyróżnienie zasługuje „Do żołnierza“, „Mój Neł“ (rozmowa z psem), „Sen poborcy podatkowego“, „Polonja-Restituta“, „Koronacja Chama“, „Pan Dziś“. Należy żywić nadzieję, że Red. Raort zawita jeszcze do nas kiedyś w czasach mniej ogórkowych, a wtedy Grodno potrafi go przyjąć według zasługi.

Potrzebny pokój

w Grodnie od 1 września r. b. przy spokojnej kulturalnej rodzinie z całkowitem utrzymaniem, oświetleniem, praniem i opieką dla starszej samotnej osoby płci żeńskiej, gwarantującej ciszę i porządek w mieszkaniu. Oferty z warunkami skierowywać do Banku Przemysłowego Warszawskiego Oddz. w Grodnie ul. Dominikańska 24 na im. Dyrektora.

Czytajcie Nadniemeński Kurjer Polski

Obwieszczenie o licytacji

KOMORNIK przy Sądzie Okręgowym w Grodnie na powiat Grodzieński, STANISŁAW ZIEMAK, zamieszkały w Grodnie przy ulicy Grandzickiej № 29, niniejszym ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1924 r. od godziny 10-jej zrana, w miasteczku Knyki, pow. Grodzieńskiego w podwórzu posesji № 26 przy ul. Garbarskiej, sprzedawane będą przez licytację publiczną ruchomości, należące do zakładów Garbarskich—Spółka Akc. dla Handlu i Przemysłu Skórzanego „Corium“ w Krynkach składające się z lokomobili, dwu falcmaszyn, gładzmaszyn, rekmaszyn i 150-ciu sztuk skór juhtowych niewykończonych niewy-czernionych, oszacowanych na 9.600 złotych.

Spis rzeczy i ich szacunek mogą być przejrzane w dniu licytacji.

Grodno, dnia 14 sierpnia 1924 r.

Komornik Ziemał.

Taksa dorożkarska

	w dzień	w nocy
1) Za jazdę ze st. kolejowej Grodno do śródmieścia i odwrotnie	zł.—gr. 75	Zł. 1 gr. 25
2) Za kurs w mieście	„ — „ 50	„ — „ 75
3) Za godzinę jazdy z przerwami	„ 2 „ 50	„ 4 „ —
4) Za jazdę na krańce miasta t. j. na Pohulanę, Rzeźnię, Nową Kolonję, przedmieście i Wiackie koszary	„ — „ 75	„ 1 „ 25

UWAGA: Taksa rozumie się przy ilościach od 1—3 osób z bagażem do 20 kg. Przy większych ilościach osób i bagażu—według umowy

E. IBERSKI Dominikańska № 31

Księgarnia i skład artykułów pisemnych

poleca: artykuły pisemne, kancelaryjne, wielki wybór nut i ostatnich żurnali paryskich młd.

przy magazynie Czytelnia

bogato zaopatrzona w najnowszą literaturę polską.

Syndykat Rolniczy Grodzieński Sp. Akc.

GRODNO, ul. Orzeszkowej, 20 telef. № 14.

Poleca:

maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona, oraz wszelkie inne artykuły w zakresie rolnictwa.

Sprzedaż za gotówkę i na KREDYT

Zakup zboża w dowolnych ilościach

Oddział w GRODNIU przy ul. BONIFRATERSKIEJ, 7.